

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu w VIII Wydziale Karnym

w składzie :

Przewodniczący: SSR Monika Matysiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Kozłowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto – ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05.06.2017 r..

sprawy **B. O. (1)**, urodzonego (...) w M., syna J. i H. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w okresie od dnia 20 marca 2013 r. do dnia 22 czerwca 2016 r. w P. w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) dokonał kradzieży energii elektrycznej, poprzez podłączenie do przewodów zasilających w miejscu po zdjętym liczniku dodatkowego przewodu, który zasiliał bezpośrednio poprzez przedłużacze instalację odbiorczą lokalu, działając w ten sposób na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.

- tj. o przestępstwo z art. 278§5 kk w zw. z art. 278§1 kk

1. Oskarżonego B. O. (1) uznaje za winnego przestępstwa z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. popełnionego w sposób wyżej opisany z tą zmianą, iż ustala, że początek czynu miał miejsce od połowy kwietnia 2016 r. i za przestępstwo to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 37a kk oraz art. 34 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na podstawie art. 34 § 1a pkt 1 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

2. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

SSR Monika Matysiak

UZASADNIENIE

W dniu 22 czerwca 2016 roku, w trakcie pełnionej służby, funkcjonariusze Policji sierż. A. K., st. sierż. A. J. (1) oraz sierż. sztab. D. W. udali się na ul. (...) w P., gdzie według wcześniej uzyskanych informacji miało dochodzić do nielegalnego poboru energii elektrycznej. W mieszkaniu policjanci zastali głównego najemcę mieszkania, oskarżonego B. O. (1). W toku oględzin mieszkania ujawniono brak licznika pomiarowego energii elektrycznej. W miejscu po zdemontowanym liczniku były złączone przewody dopływowe z przewodami odpływowymi instalacji odbiorczej lokalu mieszkalnego. (...) elektryczna była rozprowadzona po mieszkaniu przy pomocy przedłużaczy. W tablicy rozdzielczej wkręcone były bezpieczniki kwarcowe. (...) pobierana w ten sposób nie była mierzona i rozliczana z (...) sp. z o.o. W momencie kontroli załączenie przedlicznikowe było podłączone. Działało oświetlenie mieszkania, lodówka, ładował

się telefon komórkowy. Oskarżony zapytany przez policjantów o to, kto i kiedy dokonał tego podłączenia podał, iż dokonał tego osobiście około miesiąc wcześniej.

Na miejsce wezwano pracowników firmy (...) P. S. i M. C., którzy zlikwidowali nielegalny pobór energii i zabezpieczyli instalację przed ponownym podłączeniem. W toku postępowania ustalono, iż umowa na dostawę energii elektrycznej do w/w lokalu była zawarta z B. O. (2), była żoną B. O. (1) i została rozwiązana za zaległości z tytułu zużytej energii w dniu zdjęcia licznika 10 czerwca 2010 roku.

Oskarżony B. O. (1) zamieszkał na ul. (...) około 15 lat temu. W roku 2013 toczyło się wobec niego postępowanie sądowe, gdyż był oskarżony o kradzież energii elektrycznej poprzez zmostkowanie w miejscu po zdjętym liczniku przewodów zasilających z przewodami instalacji odbiorczej i został skazany za to wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 21 sierpnia 2013 roku, sygn. akt VIII K 725/13 na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności. Od momentu odłączenia energii elektrycznej dnia 19 marca 2013 roku, oskarżony nie kontaktował się z (...) sp. z o.o.

Oskarżony, w okresie objętym aktem oskarżenia, najpierw odbywał karę ograniczenia wolności poprzez wykonywanie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Odbywanie tej kary zakończył 22 sierpnia 2014 r. Następnie przez dłuższy czas jedynie sporadycznie przebywał w kraju, gdyż pracował w firmie przewozowej, jeżdżąc w trasy do Belgii i B.. Kiedy wracał do mieszkania na ul. (...), do ogrzewania używał butli z gazem, czasem bywał także u znajomych. Nielegalnego podłączenia do przewodów zasilających w celu ponownej kradzieży energii elektrycznej dokonał ponownie w połowie kwietnia 2016 roku.

B. O. (1) urodził się w dniu (...) w M.. Jest synem J. i H. z domu M.. Ma wykształcenie zawodowe, obecnie jest bezrobotny, utrzymuje się z pomocy socjalnej w wysokości 400 zł netto miesięcznie. Jest rozwiedziony. Ma syna w wieku 24 lat. Jest głównym najemcą mieszkania przy ulicy (...) w P.. Wcześniej był karany za przestępstwo z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. W dniu 29.10.2008 r. był również karany przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, grzywnę 50 stawek dziennych po 10 zł, świadczenie pieniężne w kwocie 100 zł i 4 lata zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Nie leczy się psychiatrycznie. W lipcu 2016 roku miał wykonane badania kardiologiczne, które wykazały, iż przeszedł zawał serca i udar.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci: wyjaśnień oskarżonego B. O. (1) – k 33 – 36, 112 - 114, zeznań świadków: P. S. – k. 8 – 11, 46 – 47, W. D. – k. 20 – 21, A. K. – k. 42 – 43 oraz dowodów w postaci: notatki urzędowej – k. 2, 62, 63, 64, 78, protokołu oględzin mieszkania – k. 12 – 15, protokołu kontroli – k. 26 – 28, pisma (...) k. 40, karty karnej – k. 56 – 58, 59 – 61, 109-111, odpisu wyroku w sprawie VIII K 725/13 – k. 70.

Oskarżony B. O. (1) w toku postępowania przygotowawczego początkowo nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, tj. kradzieży energii elektrycznej. Podał wtedy własną wersję wydarzeń zasadniczo zgodną z tą, którą przedstawił następnie na rozprawie tj., że nielegalnego podłączenia energii elektrycznej dokonał dopiero w maju 2016 roku po powrocie już na stałe do mieszkania na ul. (...) z pracy za granicą. Potwierdził w ten sposób swoją winę i sprawstwo, choć nie do całego okresu przyjętego w zarzucie.

Na rozprawie przed Sądem w dniu 5 czerwca 2017 roku oskarżony B. O. (1) ponownie potwierdził, iż dokonywał kradzieży energii elektrycznej, wskazując jednak, że nielegalnego podłączenia dokonał w połowie kwietnia 2016 roku. Oskarżony wyjaśnił najważniejsze okoliczności swojego czynu i podał sposób działania. Ponadto oskarżony wnosił w trybie art. 387 k.p.k. o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu kary 4 miesięcy ograniczenia wolności w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, czym dodatkowo wskazał, iż generalnie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, choć kwestionuje przypisany mu okres działania.

Sąd, dokonując analizy i oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego B. O. (1) skonfrontował je z pozostałym zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym i uznał je za wiarygodne. W sposób spójny i logiczny oskarżony wyjaśnił sposób popełnienia przez siebie zarzucanego mu czynu, nie próbując uniknąć odpowiedzialności. Od samego początku, tj. od dnia kontroli dnia 22 czerwca 2016 roku, oskarżony przyznawał się do kradzieży energii

elektrycznej i konsekwentnie podawał przybliżoną datę podłączenia – patrz notatka z karty 2. Jego wyjaśnienia korespondowały z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności A. K. i P. S., a także z pismem (...) z dnia 5 sierpnia 2016 roku, z którego wynika, iż w latach 2014-2015 oskarżony nie korzystał z pomocy społecznej, co pośrednio potwierdza jego wersję, iż w tym czasie przebywał poza granicami kraju i utrzymywał się z pracy „na czarno” jako kierowca. Żaden zebrany w toku postępowania przygotowawczego materiał nie potwierdził ponadto tego, aby oskarżony wykonał nielegalne podłączenie energii elektrycznej wcześniej niż sam zadeklarował. Sąd uznał zatem, iż przyjęcie przez prokuratora początkowego okresu czynu na dzień 20 marca 2013 r. jest jedynie dywagacją nie popartą żadnym wiarygodnym materiałem dowodowym. Tym samym nie znajdując dowodu pozwalającego na zdyskredytowanie wersji oskarżonego musiał zastosować przepis art. 5 § 2 k.p.k. i przyjąć, że wyjaśnienia B. O. (1) są prawdziwe i zasługują na przymiot wiarygodności.

Na przymiot pełnej wiarygodności zasługiwały zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym przez świadka P. S., pracownika E. P., który szczegółowo opisał sposób wykonania podłączenia przez oskarżonego do instalacji elektrycznej celem nielegalnego poboru energii elektrycznej.

Jako w całości wiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadka W. D., młodszego specjalisty ds. Układów pomiarowych w firmie (...) sp. z o.o. Zeznania świadka korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków P. S. i A. K..

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka A. K., funkcjonariusza Policji, które w pełni korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków i zebranymi w sprawie dokumentami. Wypowiedź świadka była logiczna i zgodna również z treścią notatki urzędowej z karty 2.

Jako nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał zeznania świadka W. P., sąsiada oskarżonego mieszkającego w lokalu nr (...), z uwagi na brak wiedzy świadka o sprawie i nie posiadanie informacji, które rzuciłyby na nią nowe światło, a w szczególności potwierdziły lub zaprzeczyły wersji podawanej przez oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne w całości dokumenty zgromadzone w toku postępowania w niniejszej sprawie. Ich wartość dowodowa nie budziła wątpliwości, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego organy i osoby, w granicach ich kompetencji oraz w przepisanej prawem formie, a strony procesu nie kwestionowały ich autentyczności.

B. O. (1) został oskarżony o to, że w okresie od dnia 20 marca 2013 roku do dnia 22 czerwca 2016 roku w P. w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) dokonał kradzieży energii elektrycznej, poprzez podłączenie do przewodów zasilających w miejscu po zdjętym liczniku dodatkowego przewodu, który zasiliał bezpośrednio poprzez przedłużacze instalację odbiorczą lokalu, działając w ten sposób na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., tj. o przestępstwo z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. polega na zaborze w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Zabór mienia następuje bezprawnie, bez żadnej do tego podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, od której mienie zabrano (vide: wyrok SN z dnia 18 grudnia 1998r., IV KKN 98/98, Prok. i Pr. 1999/7-8/5). Przestępstwo kradzieży jest czynem umyślnym, który charakteryzuje zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu. Treścią tego zamiaru jest cel przywłaszczenia, a zatem włączenie skradzionego przedmiotu do swojego majątku, powiększenie swojego majątku o skradziony składnik, postępowanie ze skradzionym przedmiotem tak, jakby się miało do niego tytuł prawny. Zamiar przywłaszczenia powinien istnieć w momencie dokonywania zaboru (J. Lachowski, Komentarz do art. 278 Kodeksu karnego, 2016, LEX). Cel przywłaszczenia nie musi obejmować dążenia sprawcy do osiągnięcia korzyści majątkowej. Ponadto kradzież jest przestępstwem materialnym. Jej dokonanie następuje w momencie, gdy sprawca obejmuje rzecz swoim władztwem, czyli w momencie objęcia danej rzeczy w posiadanie (E.M. Guzik - Makaruk, E.W. Pływaczewski, Komentarz do art. 278 Kodeksu karnego, 2016, LEX).

Art. 278 § 5 k.k. stanowi: „przepisy § 1, 3 i 4 stosuje się odpowiednio do kradzieży energii lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego”. Przez pojęcie energii należy rozumieć zarówno energię elektryczną,

jak i energię ciepłą oraz jądrową. Rodzaj energii, a także wartość zabranej energii nie ma znaczenia dla bytu tego przestępstwa (J. Lachowski, Komentarz do art. 278 Kodeksu karnego, 2016, LEX).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2004 roku, sygn. IV KK 302/03 wskazał, iż przestępstwo kradzieży energii (elektrycznej, gazowej, ciepłej, wodnej, atomowej) uregulowane w art. 278 § 5 k.k. polega na bezprawnym uzyskaniu dostępu do źródła energii i korzystaniu z tej energii z pominięciem przyjmowanego w stosunkach danego rodzaju sposobu uzyskiwania lub korzystania z określonego rodzaju energii. Kradzież energii może przybierać różne formy czynności wykonawczej. Może ona polegać na podłączeniu do systemu dostarczającego dany rodzaj energii z pominięciem urządzenia mierzącego ilość wykorzystanej energii oraz określającego wysokość opłaty za korzystanie. Przejawem kradzieży energii będzie uszkodzenie urządzenia rejestrującego ilość pobieranej energii, które następuje po legalnym przyłączeniu się sprawcy do systemu dostarczającego dany rodzaj energii, a także dokonywanie zmiany zapisu w urządzeniach rejestrujących ilość pobranej energii w taki sposób, iż nie zawiera informacji o faktycznie wykorzystanej przez sprawcę ilości energii (tzw. cofanie licznika). Do znamion występku określonego w art. 278 § 5 k.k. należy skutek w postaci przejęcia w posiadanie lub zużytkowania odpowiedniego rodzaju energii bez względu na wielkość (wartość szkody). (vide: wyrok SN z dnia 26 lutego 2004 r., sygn. IV KK 302/03, Prok.i Pr.-wkl. 2004/7-8/2).

Analizując całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mając w szczególności na uwadze faktyczne przyznanie się oskarżonego B. O. (1) do winy i sprawstwa, zeznania świadków oraz zebrane w sprawie dokumenty, Sąd stwierdził, że sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Niespornym było, że oskarżony podłączył do przewodów zasilających w miejscu po zdjętym liczniku dodatkowy przewód, który zasiliał bezpośrednio poprzez przedłużacze instalację odbiorczą lokalu, a podłączenia tego dokonał celem kradzieży energii elektrycznej. Sam oskarżony nie zaprzeczył temu, faktycznie przyznając się poprzez taką treść wyjaśnień i złożenie wniosku w trybie 387 k.p.k. do zarzucanego mu czynu. Zachowanie oskarżonego było ukierunkowane na określony cel, którym było korzystanie z energii elektrycznej z pominięciem zapłaty za użytą energię, gdyż energia pobierana w sposób wyżej wskazany nie była w żaden sposób mierzona ani rozliczana z (...) sp. z o.o.

Spornym w niniejszej sprawie był jedynie okres, w którym oskarżony dokonywał zaboru energii elektrycznej. W zarzucie wskazano, iż B. O. (1) dokonywał kradzieży energii elektrycznej już od dnia 20 marca 2013 roku. Datę tę przyjęto jako początek nielegalnego poboru energii elektrycznej, jako pierwszy dzień, który nastąpił po 19 marca 2013 roku, czyli zaraz po zakończeniu okresu przyjętego w ostatnim jego czynie karalnym, za który oskarżony został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 21 sierpnia 2013 roku w sprawie o sygn. VIII K 725/13. Oskarżony w wyjaśnieniach przed Sądem wskazał jednak, iż podłączenia dokonał dopiero w połowie kwietnia 2016 roku, a jak już Sąd wyżej wskazał nie znaleziono żadnego dowodu obalającego jego wyjaśnienia. Zatem przy zastosowaniu zasady „in dubio pro reo” Sąd przyjął ostatecznie, iż okres nielegalnego poboru prądu przez oskarżonego trwał jedynie około 2 miesięcy. Z uwagi na to, iż oskarżony od razu, bo już podczas kontroli Policji, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie kwestionując swej winy i wyjaśniając okoliczności jego popełnienia, Sąd nie znalazł podstaw do tego, by uznać jego wyjaśnienia za niewiarygodne. Oskarżony wyjaśnił, iż w okresie, który nastąpił zaraz po 19 marca 2013 roku, często przebywał za granicą, będąc kierowcą w firmie przewozowej, a kiedy na krótkie okresy wracał do mieszkania, w którym nie było prądu, zimą ogrzewał je butlą gazową, bądź przebywał u znajomych.

Oskarżyciel, żądając ukarania oskarżonego za wskazany przez siebie w akcie oskarżenia okres, tj. od 20 marca 2013 roku do 22 czerwca 2016 roku, powinien był przedstawić dowody, które uwiarygodniłyby to, iż faktycznie we wskazanym okresie oskarżony dokonywał kradzieży energii elektrycznej. Oskarżyciel nie uczynił tego, przyjmując, bez żadnych dowodów potwierdzających postawioną tezę, że oskarżony B. O. (1), już dzień po poprzednim ujawnieniu nielegalnego poboru energii elektrycznej, ponownie dokonał takiego samego czynu i w ten sam sposób. Bez wiarygodnych dowodów Sąd nie mógł jednak uznać, iż oskarżony rzeczywiście w całym okresie wskazanym w akcie oskarżenia dokonywał kradzieży energii, gdyż byłoby to sprzeczne z podstawową zasadą postępowania karnego, wynikającą z art. 5 § 2 k.p.k.

W art. 5 § 2 k.p.k. wyrażona została zasada *in dubio pro reo*, stanowiąca, iż wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Zasada *in dubio pro reo* wynika z zasady domniemania niewinności oskarżonego i ma ona zastosowanie, gdy pomimo przeprowadzenia postępowania dowodowego pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji wątpliwości te należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Wówczas wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Będąc konsekwencją zasady domniemania niewinności, reguła *in dubio pro reo* określa sposób rozstrzygania wątpliwości, które wyłoniły się przy badaniu kwestii objętych domniemaniem niewinności, a więc kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn (tak trafnie A. J., *Zastosowanie reguły...*, s. 66–67). Podstawowym warunkiem zastosowania zasady *in dubio pro reo* jest zaistnienie wątpliwości. Istotny jednak jest moment, w którym zasada ta znajduje zastosowanie. Z przepisu art. 5 § 2 k.p.k. wynika, że mają to być wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym. Oznacza to, że Sąd może sięgnąć do niej dopiero w sytuacji, gdy przeprowadzone zostanie postępowanie dowodowe – zgodnie z zasadami określonymi w art. 167 § 1 k.p.k. w postępowaniu sądowym, które zostało wszczęte z inicjatywy strony – a następnie zostanie przeprowadzona zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. gruntowna analiza zgromadzonego w sprawie i przeprowadzonego zgodnie z art. 167 § 1 k.p.k. materiału dowodowego. Na aprobatę zasługuje wyrażone w piśmiennictwie stanowisko, że reguła *in dubio pro reo* nie jest regułą oceny dowodów, lecz regułą mającą zastosowanie przy rozstrzyganiu (zob. P. Kruszyński, *Reguła in dubio...*, s. 149–150). Dopiero, jeżeli po dokonaniu wszechstronnej oceny dowodów, zatem na etapie orzekania, nadal zachodzą będą wątpliwości, a więc Sąd nie będzie w stanie uznać za prawdziwą jedną z dwóch lub więcej rysujących się na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wersji stanu faktycznego, Sąd zobligowany jest te wątpliwości rozstrzygnąć zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. i przyjąć wersję najkorzystniejszą dla oskarżonego. Z powyższego wynika również, że istnienie wątpliwości, które ewentualnie należałoby rozstrzygnąć zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., nie może stanowić okoliczności uzasadniającej aktywność dowodową Sądu z urzędu (odmiennie P. K., *Reguła in dubio...*, s. 151). Ocena, czy zachodzą takie wątpliwości, dokonywana może być bowiem dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dokonaniu całościowej oceny dowodów. Dopuszczenie dowodu z urzędu lub choćby zadanie przez Sąd pytania świadkowi byłoby w takiej sytuacji zatem wyłącznie antycypowaniem wątpliwości. W toku postępowania dowodowego można bowiem mówić jedynie o spodziewanych wątpliwościach, zaś zastosowanie reguły z art. 5 § 2 k.p.k. wymaga stwierdzenia tych wątpliwości na etapie orzekania. Byłoby zatem sprzecznością samą w sobie, gdyby uznawać, że z jednej strony Sąd powinien rozstrzygać na korzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, z drugiej jednak ewentualność pojawienia się tych wątpliwości powinna determinować aktywność Sądu w postępowaniu dowodowym. Ocena potrzeby tej aktywności musi być oderwana od tego, czy na etapie rozstrzygania Sąd będzie zmuszony sięgnąć po regułę *in dubio pro reo*, czy też nie (S. Steinborn, *Komentarz do art. 5 Kodeksu postępowania karnego*, 2016, LEX).

Sąd w niniejszej sprawie nie przeprowadził jednak postępowania dowodowego, uznał bowiem, iż już materiał zebrany przez oskarżyciela w postępowaniu przygotowawczym nie dostarczył żadnego, poza domniemaniem, materiału dowodowego wskazującego na to, że B. O. (1) miałby działać aż od dnia 20 marca 2013 r. Przeczą temu zarówno wypowiedzi oskarżonego zaprezentowane świadkom A. K. i P. S. podczas prowadzonej w dniu 22 czerwca 2016 r. kontroli, jak i odpowiedź (...) w P., która pośrednio potwierdziła wersję B. O. (1), iż w latach 2014-2015 jedynie sporadycznie przebywał w kraju, a jeżeli przebywał w mieszkaniu na ul. (...) to niekoniecznie musiał korzystać z energii elektrycznej. Tym samym przeprowadzenie po raz kolejny tych samych dowodów prowadziłyby jedynie do powtórzenia ich treści, a Sąd nie znalazł podstaw do dalszego badania tej kwestii w drodze innych dowodów. Tym samym uznał, iż jednolita i konsekwentna wersja oskarżonego prezentowana przez niego od samego początku tj. od dnia kontroli jest jedyną logiczną i dającą się udowodnić wersją wydarzeń, a oskarżony nie ma powodu, by celowo wprowadzać organy wymiaru sprawiedliwości w błąd co do daty faktycznego podłączenia prądu do zajmowanego przez siebie mieszkania, zwłaszcza, iż B. O. (1) nigdy nie zaprzeczał ani tego, że kradł energię elektryczną, ani tego, że własnoręcznie wykonał nielegalne podłączenie.

Sąd uznał zatem, iż przy takiej analizie zaprezentowanego przez oskarżyciela materiału dowodowego, może skorzystać z możliwości określonej w art. 387 k.p.k. i nie przeprowadzać postępowania dowodowego, które i tak nie dostarczało

już na etapie wniesienia aktu oskarżenia żadnego realnego dowodu nielegalnego pobierania przez oskarżonego energii elektrycznej poza deklarowany przez niego okres i już rzeczowa i obiektywna analiza tego materiału doprowadziłaby prokuratora do takiego samego wniosku, jaki ostatecznie przyjął Sąd, gdyby oczywiście oskarżyciel raczył taką analizę wykonać. Sąd uznał również, iż poprzez uwzględnienie wniosku złożonego w trybie art. 387 k.p.k. cele postępowania karnego zostaną wobec oskarżonego osiągnięte, albowiem rozumie on naganność swojego czynu i przestępczy jego charakter, mimo wcześniejszej karalności nie jest osobą zdemoralizowaną, a czynu tego dokonał „z biedy”, tj. w sytuacji, gdy posiadane nikłe środki finansowe (zasilek socjalny w kwocie 400 zł) nie pozwoliły mu na legalne zawarcie kolejnej umowy z E. O. na dostarczanie do lokalu prądu, gdyż zawarcie takiej umowy wiązałoby się z koniecznością wcześniejszej spłaty poprzednio powstałego zadłużenia. Nie uzyskano również wyraźnego sprzeciwu strony przeciwnej, gdyż oskarżyciel nie stawiał się na wyznaczony termin rozprawy rezygnując w ten sposób z możliwości zgłoszenia takiego sprzeciwu.

Sąd, ustalając wymiar kary, wziął przede wszystkim pod uwagę postawę oskarżonego, który przyznał się do kradzieży energii elektrycznej i szczerze oraz logicznie wyjaśnił najważniejsze jego elementy. Przyjmując, iż początek czynu miał miejsce dopiero od połowy kwietnia 2016 roku, Sąd ustalił, że oskarżony dopuszczał się kradzieży energii elektrycznej przez okres zaledwie dwóch miesięcy. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę możliwość zastosowania w niniejszym przypadku przepisu z art. 37a k.k., stanowiącego, że jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 §1a pkt 1 lub 4 k.p.k. Przesłupstwo kradzieży zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W związku z tym, Sąd, zamiast kary pozbawienia wolności, wyraził zgodę ponownie na orzeczenie kary ograniczenia wolności w wymiarze 4 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Jako okoliczności obciążające przyjął przy tym poprzednią karalność za przestępstwo podobne. Jak już Sąd wyżej wskazał oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną, pomimo tego, że już dwukrotnie został skazany za przestępstwa umyślne. B. O. (1) wykonał sumiennie poprzednio orzeczoną karę, obecnie również oświadczył, że jest mimo kłopotów zdrowotnych jest zdolny i gotowy do wykonywania pracy społecznej. Taka kara jest również najwartościowszą karą ze społecznego punktu widzenia, gdyż nie obciąża budżetu państwa koniecznością utrzymywania oskarżonego podczas pobytu w zakładzie karnym, daje natomiast społeczeństwu konkretną korzyść w postaci efektów wykonywanej przez oskarżonego pracy społecznej. Sąd uznał zatem, iż spełnia ona zarówno postulaty prewencji indywidualnej jak i generalnej.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego, w szczególności fakt, że jest on bezrobotny, nie ma stałego dochodu i otrzymuje pomoc z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w kwocie zaledwie 400 zł miesięcznie, Sąd, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

SSR Monika Matysiak